# GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Nr. 78. | 4. lipca 1840.

Przegląd artykułów.



## Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

Ciąg dalszy odmian zaszłych w c. k. wojsku: Podpułkownikami zostali majorowie: Jan Braunhofer de Braunhof, z pułku piechoty barona Trapp n. 25, komendant batalionu grenadyjerów, w pułku piech. barona Gollner n. 48; Antoni Sossaj, z pułku piech. barona Geppert n. 43, komendant batalionu grenadyjerów, w pułku piech. barona Mihalewicza n. 57; Franciszek Hauslab, z pułku piech. barona Trapp n. 25, odkomenderowany do Wiédnia, na swojéj posadzie; Jan Müller, z pułku piech. barona Trapp n. 25; Maxymilijan Hampel de Waffenthal, z pułku piech. hrabi Hohenegg n. 20; Józef Hiamesch, z pułku piech. hr. Leiningen n. 31; Jan Kleinberger de Kleinberg, z pułku piech. barona Fleischer n. 35; Karol kawaler Mertens, z pułku strzelców Cesarza, adjutant komendy jeneralnéj w Iliryi i Dolnéj-Austryi, na swojéj posadzie; Józef Pelican de Plauenwald, z pułku piech. hrabi Hartmann Klarstein n. 9; Jan Roth, z pułku piech. hrabi Haugwitz n. 38, i Franciszek Wyss, z pułku ułanów Arcyksięcia Karola n. 3, wszyscy w pułku; Andrzéj Pottornyay de Pottornya, z pułku piech. Benczur n. 34, w pułku piech. Arcyksięcia Franciszka Karola n. 52; Alfred hrabia Paar, z puł. huzarów Cesarza Rossyjskiego Mikołaja I. n. 9, w pułku chevauxlezerow barona Wernhardt n. 3.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Ces. król. Kamera nadworna, posadę przełożonego obwodu kameralnego w Czerniowcach, nadała dotychczasowemu obwodowemu przełożonemu w Brodach, radzcy kameralnemu Wacławowi Schaulawy; a dotychczasowego przełożonego obwodu kameralnego w Samborze, radzcę kameralnego Andrzeja Żuławskiego, przeniosła na téż posadę do obwodu kameralnego w Stanisławowie.

## Wiadomości zagraniczne.

### Ameryka.

Dziennik *Börsenhale* pisze z Vera-Cruz pod dniem 25. lutego: »Rząd mexykański dalekim będąc od przypisywanego mu przez niektóre gazety Stanów Zjednoczonych zamiaru uznania Texas za państwo niepodległe, raczéj według wychodzącéj tutaj gazety *Censor*, czynił wszelkie usiłowania do podbicia sobie znowu téj odpadłéj prowincyi. W tym zamiarze oddział wojska pod jenerałem Arista, który jak wiadomo w ściganiu Federalistów mexykańskich zapędził się aż nad granicę texańską, powiększony miał być wojskiem z prowincyj południowych Rzeczypospolitéj Mexykańskiéj. Rząd mexykański z powodu wsparcia, jakiego partyja Federalistów w Texas doznała, uchwalił dla zdobycia tego państwa wyprawę 6000 ludzi pod Aristą, do któréj znaczny oddział Indyjanów miał się przyłączyć. Plan ten wszelako nie mógł być dotąd wykonanym, ponieważ sami Texanie łącznie z Federalistami wojnę w kraj Mexykanów wnieśli. Z życzeniem odzyskania Texas, znajdującém według *Censora* powszechną sympatyję w narodzie, okazuje się zarazem pomiędzy Mexykanami chęć gorąca przyczynienia się do utłumienia niewolnictwa, które w Rzeczypospolitéj Texańskiéj doznaje, jak wiadomo, nowéj podpory. Dziennik *Censor* występuje jako organ téj dążności i w tym duchu udziela listów w przekładzie, umieszczonych o téj sprawie w pismach angielskich, a pisanych przez mieszkającego w Mexyku Anglika, kapitana Martin, do dwóch głównych przeciwników niewol-

nictwa, pp. O'Connell i Józefa Sturge, w odpowiedzi mianowicie na list O'Connella w jedném z pism londyńskich, datowany pod dniem 26. sierpnia r. z., w którym tenże powstaje na Rzeczpospolitę Texańską za przywrócenie niewolnictwa. Wyświéca szczególnie podstęp Texanów, gdyż takowi w konstytucyi swojéj uznali wprawdzie niewolnictwo i handel niewolnikami za rozbójnictwo morskie, podpadające takiéj saméj jak ono karze; lecz zarazem pozwalają, ażeby osiedli w Rzeczypospolitéj osadnicy, pozostali w posiadaniu swych niewolników.»

## Hiszpanija.

*Moniteur* z dnia 19. czerwca zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: »Największy nieporządek panuje ciągle w Berdze i w całéj Katalonii pomiędzy bandami karlistowskiemi. Co chwila nowe zbiegi uchodzą za granicę. — Dnia 11. t. m. biskup Orihueli z dworem swoim udał się do Francyi przez Llo i Saillagoure. Potwierdził co już wiedziano o poróżnieniu między szefami karlistowskimi. — Cabrera po swém przybyciu do Bergi rozstrzélać kazał komendanta Castanoles, a kilka osób uwięził, obwinionych o udział w zamordowaniu hrabi d'Espana, między innymi brygadyjera Orteu i jego syna, plebana Ferrer i jego brata, i kanonika Torrebadella. — Depesza telegraficzna donosi, że Arias Teijeiro, były minister Don Carlosa, który z sekretarzem i służącym z Bergi uciekł, onegdaj dnia 17go do Perpignan przybył. — Jenerał Segarra, naczelnie dowodzący armiją karlistowską w Katalonii, złożył poddanie się swoje pod rząd Królowéj w ręce jenerała Carbo. Festyny radości odbywały się na granicy, na cześć tego wypadku.«

Pisma madryckie z d. 11. czerwca donoszą w drugiém wydaniu, o nastąpionym dnia tegoż odjeździe obu Królowych do Katalonii. Dniem wprzódy deputacyja Kortezów, na któréj czele jako mowca znajdował się hrabia Toreno, żegnała się z Ich Król. Mościami.

List z Madrytu pod dniem 11. czerwca, umieszczony w *Allgemeine Zeitung*, zawiéra o odjeździe Królowych następujące bliższe szczegóły: »Rejentka, Królowa Izabella, Infantka i księżna de la Victoria, wyjechały dziś zrana o godzinie 5téj w jednym powozie do Alkali, eskortowane przez gwardyję królewską i oddział 8-9000 wojska. Cały gościniec do Saragossy okryty jest więcéj niż przez 40,000 ludzi. Program podróży nie jest jeszcze publicznie wiadomy, tyle wiedzą jednak, że Ich Kr. Mości ośm dni potrzebować będą do dostania się do Saragossy. Jedynemi osobami z dworu, towarzyszącemi Rejentce, są p. Gaviria, podskarbi pałacu, i intendent dworu, brat pana Munoz. Hrabi Santa Coloma (*Majordomo mayor*) dopiéro na wsiadaném doniesiono o odjeździe. Następujący urzędnicy towarzyszą Królowéj: książę Alagon, kapitan gwardyi przybocznéj; komendant gwardyi jenerał Valdes (o którym sądzą, że należy do tajemnic Królowéj i Espartera); ministrowie stanu spraw zewnętrznych wojny i marynarki. Dotąd z całego ciała dyplomatycznego tylko jeden poseł francuzki jedzie za dworem. Lud madrycki patrzał z wielką obojętnością na odjazd familii królewskiéj. W żadnéj klasie ludu nie spostrzegano najmniéjszego udziału, a dziś zrana w chwili odjazdu dworu ulice były całkiem puste. Don Fernando Munoz, jego siostra (dama dworu Królowéj) i młodszy brat jego, bawią właśnie w Bordeaux.

Wiadomość o klęsce, jaką Bałmaseda miał odnieść pod Soryją, a o któréj doniósł przed kilku dniami telegraf bajoński, *Phare des Pyrénées* w wątpliwość podaje, i twierdzi przeciwnie, że Balmaseda ze znacznemi siłami wtargnął w obwód Palencyi.

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

*Globe* donosi, że poczyniono już przygotowania na mający się odbywać w Claremont, acz kolwiek jeszcze nie tak prędki, połóg Królowéj, i że znakomitemu akuszerowi dr. Locock polecono, aż do tego czasu czuwać nad zdrowiem Królowéj i w chwili stanowczéj nieść jéj pomoc sztuką swoją.

Lorda Aberdeen bil pod względem kościoła szkockiego, na posiedzeniu izby wyższéj dnia 16. czerwca, przypuszczonym został 84 głosami przeciw 27 do drugiego odczytania, mimo oporu lorda Melbourne. Minister oświadczył, że bilu tego nie uważa bynajmniéj za mogący uspokoić umysły w Szkocyi, a chociaż wielką obawę wznieca w nim owo wzburzenie umysłów, sądzi jednak, że lepiéj nic nie robić, niżli chwytać się środka, mogącego jeszcze stan rzeczy pogorszyć. »Zacny lord powiedział: potrzeba byście coś uczynili; ależ milordzie nie ma słów w świecie, których więcéj niż tychbym się lękał. One są przyczyną wszelkich błędów, a ja, który doświadczyłem ich niebezpieczeństwa, powziałem stałe postanowienie nigdy nie mówić że czegoś chcę, zanim nie jestem pewny co czynić zamyślam.«

Lord Stanley w znanym bilu swoim pod względem wpisywania wyborców w Irlandyi, w porównaniu z angielską ustawą proponuje równość w téj mierze tak w Anglii jak w Irlandyi, na mocy któréjby zamiast co ośm lat

każdego roku nowe wpisywanie, podobnie jak w Anglii, zaprowadzoném było. Ale zapominać nie należy, iż w tym ostatnim kraju roczne wpisywanie tylko tymczasowie dla doświadczenia zaprowadzono, i że środek ten przez liczne kłopoty, jakiemi wyborców nabawia, jest ciągłą do reklamacyi pobudką, i dla tego koniecznie żądają, aby go odmieniono. Następnie prawo wyborcy, który do wpisywania się zgłosi, w Anglii bez wszelkiéj przeszkody za ważne się przyjmuje i wpisuje się wyborcę, wyjąwszy, jeżeli mu kto tego prawa zaprzeczy, albo jaką przeszkodę czyni; tylko w tym przypadku wyborca wywieść się i prawo swoje udowodnić jest obowiązany. Lecz podług bilu, który lord Stanley dla Irlandyi zaproponował, obowiązany jest wyborca zaraz przy zgłoszeniu się uzdolnienie swoje udowodnić nawet wtedy, gdy mu tego nikt nie zaprzecza. A więc podług ustaw angielskich podanie się wyborcy uważane jest za prawdziwe i dostateczne, jeżeli się mu nikt nie przeciwi; przeciwnie zaś podług Stanleja ustawy dla Irlandyi, podanie to uważane być ma zaraz w samym początku za wątpliwe, i wyborca dopiéro wywieść się ma, że takowe jest niezawodném. Oprócz tego lord Stanley także formálnościami swego bilu obciążył bardzo osiągnienie prawa wyboru. W Anglii ten, który ważność dla prawa swego chce pozyskać, udaje się do nadzorcy parafii, w któréj jego majętność leży. W Irlandyi zaś już podług istniejących tamże ustaw, obowiązany jest tenże udać się do sędziego pokoju, który niekiedy o 20, 30, a nawet o 70 mil od niego jest oddalony. Przybywszy tam, przedłożyć ma swoje świadectwo i postawić świadków, których sam swoim kosztem sprowadzić musi. Notaryjusz wpisujący go, jest jedynym jego sędzią pod względem ważności świadectw. Jeżeli ten słusznem uzna prawo wyborcy, natenczas tenże proces swój dopiéro w piérwszéj instancyi wygrywa; poczém przed assysami się stawić i na nowo prawa swojego dowodzić musi. Gdy mu który z nich jego prawa zaprzeczy, natenczas dla obrony swojéj postarać się musi o adwokata. I dopiéro gdy sędzia sprzysięgłych przyzna ważność jego żadaniom, już się wtedy stanowczo za wyborcę uważać może. Jeżli piérwsza instancyja staranie się jego odrzuci, natenczas 5 funt. szt. kary płaci, a w przypadku jeżli sędzia przysięgłych piérwszy wyrok zniesie, wtedy na karę 10 funt. szter. skazanym zostaje. Prócz tego procedura ta w rzeczywistości, zamiast jednéj, dwie rewizyje w jednym roku nastręcza. W miesiącu wrześniu odbiéra notaryjusz prośbę; lecz sędziowie przysięgli dopiéro pod wiosnę w miesiącu marcu nadają ważność wpisowi, a wtedy wyborcy już do nowéj rewizyi w następnym miesiącu wrześniu przygotowywać się muszą.

## Francyja.

Uchwałą królewską z d. 13go czerwca, wice-admirał Baudin mianowany jest główno-dowodzącym siły morskiéj, użytéj na południowo-amerykańskich morzach. Admirał ten zatknie banderę swoję na fregacie *la Gloire*, którą w Cherbourgu uzbrajają.

Po przyjęciu na posiedzeniu izby deputowanych d. 18go czerwca wniosków do ustawy o zaatlantyckiéj żegludze parowéj i o kredycie zezwolonym na obchód rocznicy rewolucyi lipcowéj, p. Gauguier starał się, wszelako nadaremnie, skłonić izbę do swego wniosku na korzyść zaległych pensyj legii honorowéj. »Przed rokiem 1830 (rzekł) Foy, Gerard, Sebastiani ujmowali się za legionistami; czyż my wyrodzili się od nich? (Śmiéch.) Marszałek Bourmont wygotował roku 1830 wniosek do ustawy, by na legijonistów obrócić skarb Deja Algiérskiego, a tym sposobem zwycięztwo nad nim uczynić popularném.« Izba postanowiła projektu pana Gauguier nie kłaść w porządku dziennym. — Po tém zajęła się izba projektem do ustawy o założeniu różnych katedr i fakultetów. Między innemi zażądano także rocznego kredytu 5000 fr. na założenie przy *Collége de France* katedry języka i literatury sławiańskiéj. P. Auguis, ten niezmordowany przeciwnik budżetu, nie chciał przy obradach przystać na ten wydatek. Sławiańszczyzna (mniemał) nie jest tak bardzo ważną: w końcu zażądają jeszcze katedr dla arwerneńskiego i gaskońskiego narzecza. (Śmiéch.) Minister oświécenia publicznego, p. Cousin, odpowiedział: »Język sławiański ma najbogatszą i najznakomitszą literaturę. Jako? Kiedy w *Collége de France* uczą chińskiéj i tureckiéj mowy, ażaliż nié mają uczyć języka narodu, który jedną ręką murów Seraju, drugą muru chińskiego dotyka?!« — Izba 198 głosami przeciw 41 przyjęła wniosek do ustawy o katedrze sławiańskiéj.

Minister spraw wewnętrznych w towarzystwie dyrektora sztuk pięknych oglądał d. 18go czerwca różne przedmioty, które do przewiezienia zwłok Napoleona użytemi być mają. Trunna, zrobiona według wzoru starożytnego sarkofagu, jest tak duża, iż wszystkie trunny, w których zwłoki Cesarza na St. Helenie spoczywają, pomieścić będzie mogła. Wierzchnia trunna jest z hebanu, ozdobiona bronzowemi antabami. Na wieku wypisane jest tylko złotemi głoskami nazwisko *Napoleon*, a po bokach są litery *N*. W hebanowéj umie-

szczona jest ołowiana trunna z rytemi wyzłacanemi ozdobami. Ta na wieku ma wyryty następujący napis:

*Napoleon*
*empereur et roi*
*mort á Sainte-Héléne*
*le V. Mai*
*MDCCCXXI.*

Płaszcz cesarski jest z fijoletowegó aksamitu, okryty złotemi pszczołami i podszyty gronostajami. Brzegi suto haftowane zawiérają cyfry cesarskie. Po końcach są orły, gwiazdy, wieńce wawrzynowe i korony cesarskie. W dwóch srébrnych urnach mają być umieszczone naczynia, w których po śmierci Cesarza złożono jego serce i wnętrzności. Osobna skrzynia zawiéra szaty kapłańskie i sprzęty, które do religijnego obrzędu tak na St. Helenie jakoteż na pokładzie fregaty *Belle Poule* potrzebne będą.

Według *Journal des Debats*, książę Joinville ma d. 24go czerwca udać się do Tulonu, dla odpłynienia piérwszych dni lipca na Wyspę St. Heleny.

Dnia tegoż, w którym jenerał Bertrand Królowi Francuzów broń Cesarza oddawał, hrabia Montholon, jeden z wykonawców testamentu Cesarza, wręczył księciu Ludwikowi Napoleonowi w Londynie gwiazdę orderu legii honorowéj i wstęgę, którą Cesarz po powrocie z Wyspy Elby nosił i zabrał z sobą na Wyspę St. Heleny.

Przez Petersburg nadeszła do Paryża wiadomość, że poselstwo francuzkie w Persyi d. 5go kwietnia do Ispahanu przybyło, i że hrabia Sercey na uroczystém posłuchaniu d. 7go t. m. otrzymał z rąk Szacha wielką ozdobę orderu lwa i słońca, wraz z osadzonym dyjamentami wizerunkiem monarchy, co uważane jest w Persyi za największą łaskę i wyszczególnienie. Inne osoby poselstwa otrzymać miały mniejsze ordery.

Pisma angielskie donoszą, że Francuzi na północnych brzegach wyspy Madagaskaru, w angielskiéj ciaśninie morskiéj osadę zakładają. Ku obronie osady téj ma być w posiadłościach francuzkich na oném morzu wojsko ściągnione.

List z Algiéru pod d. 11. czerwca, umieszczony w dzienniku *Constitutionnel* donosi, że w mieście tém była wieść w obiegu, iż marszałkowi Valée skutkiem szczęśliwego obrotu powiodło się nareszcie skłonić Arabów do przyjęcia formalnéj bitwy. Piechota Emira ma być zupełnie zniesioną, a konnicy jego miał ogień kartaczowy niezmierną zadać klęskę. Lecz gdy korespondencyje z Algiéru rzadko są bez przesady, więc i niniejsza potrzebuje jeszcze bliższego potwierdzenia.

Piszą z Oranu pod d. 8. czerwca, że Abd-el-Kader zajmuje się w Tlemsenie reorganizacyją w batalijony po 800 ludzi swéj ostatnią razą osłabionéj regularnéj piechoty. Abd-el-Kader w ciągu ostatniéj wyprawy miał w ogóle 1500 zabitych, stratę dwakroć większą niżli francuzka. — Słychać że marszałek polny Lamoriciére mianowany ma być dowódzcą prowincyi Oranu.

Donoszą z Algiéru pod d. 6. czerwca: »Członkowie komisyi naukowéj, robiący do Szerszella wycieczkę, powzięli tamże dowód, że Szerszell jest to w istocie starożytna Cezarea i że tam zbiegały się razem główne gościńce, prowadzące w głąb Afryki.«

## Szwajcaryja.

W Schwytz odbyło się d. 10go czerwca zgromadzenie akcyjonaryjuszów na nowo-budować się mający pensyjonat jezuicki. Z kantonów Schwytz, Lucerny, St. Gallen, Argawii i Solury przybyli liczni reprezentanci. Jednomyślnie uchwalono ogłosić przedsięwzięcie to za mogące być wykonaném i zacząć niezwłocznie budowę pensyjonatu.

Wydział towarzystwa bazylejsko-zurychskiéj kolei żelaznéj postanowił pod d. 15. czerwca wykonanie téjże kolei i jéj rozpoczęcie na przestrzeni między Zurychem a Badenem.

## Danija.

Pisma duńskie zawiérają obszérny opis obrzędów aktu koronacyi i namaszczenia Ich Kr. Mości Króla Krystyjana VIII. i Królowéj Karoliny Augusty, mającego się odbyć na zamku Frederiksborg w niedzielę dnia 28go czerwca.

Według »Gazety handlowéj« mechanik tutejszy Thomns wynalazł machinę, na któréj niewiasta i dziecko w 12 godzinach 40 funt., a dwoje dorosłych ludzi mogą w tymże czasie 50 do 64 funt. lnu wyczesać, a zwłaszcza tak doskonale, że przez to produkuje się 50 procentu więcéj, niżli zwyczajnym sposobem. Nitka z lnu takiego uprzędzona jest przytém równiejsza i gładsza.

## Kraków.

Na pamiątkę założenia i przeniesienia w teraźniejsze siedlisko Akademii Krakowskiéj, bież. roku dnia 16. czerwca w Amfiteatrze Nowodworskim odbyło się posiedzenie publiczne, które p. Brodowicz, rektor i prezes Towarzystwa Naukowego, stosowną przemową zagaił, a pan

Bierkowski med. i chir. dr. profesor uniwersytetu, zakończył czytaniem rozprawy: *O środkach zachowania w zdrowym stanie oczów.* (*K. W.*)

## Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 24. czerwca.* —

Naj. Cesarz i Król, ozdobić raczył orderem St. Anny I. klasy: biskupa dyecezyi płockiéj, Fraúciszka Pawłowskiego; orderem St. Stanisława I. klasy: biskupów dyecezyi augustowskiéj, Pawła Straszyńskiego, i kaliskiéj Walentego Tomaszewskiego, oraz administratorów dyecezyi krakowskiéj: Xawerego Zglenickiego, lubelskiéj: biskupa sufragana Wojakowskiego, i warszawskiéj: biskupa sufragana Chmielewskiego; orderem St. Anny II. klasy: rektora akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj, prałata archidyjakona katedry podlaskiéj, hr. Wojciecha Ossolińskiego; orderem St. Stanisława II. klasy: prałata i dziekana kapituły metropolitalnéj warszawskiéj, Antoniego Kotowskiego; prałata i dziekana kapituły katedralnéj lubelskiéj, Wincentego Pieńkowskiego; kanonika kapituły katedralnéj płockiéj, Walentego Słupeckiego; profesora akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj, kanonika Fraúciszka Lüdicke; członka konsystorza jeneralnego wyznań ewangelickich, superintendenta i pastora gminy ewangelickiéj w Warszawie, Juliusza Ludwig, i superintendenta i pastora gminy ewangelickiéj w Kaliszu, Ernesta Modl; orderem St. Stanisława III. klasy: profesora akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj i proboszcza parafii willanowskiéj, Adama Szelewskiego; proboszcza parafii St. Alexandra w Warszawie, Adama Naruszewicza, i starszego wikaryjusza parafii St. Andrzeja w Warszawie, Marcina Zarzeckiego.

Wczoraj nie tylko most cały na Wiśle, ale i większa część ulicy Bednarskiéj, wszystkie balkony i wszystkie prawie okna nadbrzeżnych naszéj rodzinnéj rzéki domów, zapełnione były ciekawymi widzami, cieszącymi się odwiecznym obrzędem puszczania wianków, jako w wigiliję Ś. Jana. Zdaje się, że rok-rocznie powtarzane obchody tego, czasem nawet niezatartego zwyczaju, powinnyby ostudzać zapał, jaki się zwykle traci przy rzeczach nienowych. Z tém wszystkiém nasi mieszkańcy pamiętają dobrze o tém, że wszelka dawna uroczystość ludu własnego, słusznie się uważa za świętą, za budzącą najmilsze wspomnienia i współczucia! (*G. Por.*)

## Rossyja.

N. Cesarz ukazem danym rządzącemu Senatowi dnia 24. kwietnia, dla większéj pewności co do należytego wykonania projektów nowego cywilnego zarządu w kraju zakaukazkim, uznał za potrzebę, wszystkie ku temu dążące rozrządzenia skupić w jednéj wyższéj doczesnéj władzy, i w tym celu ustanowił komitet osobny, pod prezydencyją jenerał-adjutanta hr. Czerniszewa, z jenerała piechoty hr. Kankrina, jenerał-adjutanta hr. Kisielewa, rzecz. tajnego radzcy Błudowa, jenerał-adjutanta hr. Stroganowa i sekretarzów Stanu hr. Panina i Pozena. (*Tyg. Pet.*)

---

Dotychczasowy redaktor *Kuryjera Litewskiego* p. Marcinowski, od wszelkich obowiązków przy wydawaniu téj gazety uwolniony został i poruczono władzy edukacyjnéj, ażeby wspomnione pismo czasowe przy wileńskim instytucie szlacheckim pod przewodnictwem szefa okręgu naukowego biało-rossyjskiego wychodziło; postanowienie to dnia 1. stycznia 1841 r. w wykonanie wprowadzonem będzie. (*G. Poz.*)

---

# NOWINY LWOWSKIE.

Drugi wokalno-instrumentalny koncert p. Karola Lipińskiego, przy napełnionym po wszystkich miejscach teatrze, odbył się d. 2. b. m. Koncercista grał *Allegro maestoso*, *adagio pathetico*, *Rondo alla Polacca* z pieśni gminnéj galicyjskiéj, i *Waryjacyje* z tematów opery Mayerbeera: *Hugenoci.* Były to znowu własne jego pełne myśli i ducha utwory, i znowu je z właściwym sobie grał duchem, zrozumiale dla każdéj czującéj duszy, płynąc tonami to jak srebrzysty strumień przesuwający się po ukwieconych, pieniem słowików napełnionych gajach, to jak wichr burzliwy, druzgoczący stuletnie dęby. Świat ten harmonii zaludniał istotami, na jakie tylko najpoetyczniejsza zdobyć się może fantazyja; zdało się nam, że je widzimy w nadziemskich postaciach unoszące się w eterze tonów. Pomagali w składzie koncertu śpiéwacy opery tutejszéj: panna Ruth, i pp. Sabatzki, Barthe, Hofmann i Reichmann i za piękny śpiéw swój byli oklaskiwani. Że mistrz nasz huczne odbiérał oklaski, nie potrzebujemy tego dodawać. (9)

---

(Nadesłane.)

O autorze dramatu *Gabriella de belle Isle*, przedstawionego dnia 26. czerwca, możnaby to wyrzec, co o budowniczym, który wysokie wzniósł rusztowanie, aby kruchą sklecić lepiankę; bajka téj sztuki wprawdzie ciekawa, zajmująca, zawiązka dobrze splątana, i to jest wszystko, co

)( 2

się da o niéj powiedziéć. Jedną z trudniejszych jest rola margrabiny; płocha, zalotna, z Janusowém ku księciu Lavallier i Gabrielli obliczem, dla dogodzenia swéj obrażonéj dumie i skarcenia ks. Lavallier, córce swych nieprzyjaciół chętna i przyjaźna, siécią swych intryg nawet przebiegłego dworaka wikłająca; a to wszystko powleczone kolorytem francuzkiéj dworszczyzny. Jp. Kamińska wszystkim zadaniom tego charakteru w najmniejszych jego odcieniach tak co do ujęcia, jak i oddania, po mistrzowsku odpowiedziała; oddajemy jéj niniejszém należną pochwałę, chociażby ją wrzawa kilku *claquers* nie potwierdziła. Gabriella, lubo jéj gra pewną i urutynowaną, jest jednak wedle zdania naszego często jednotypową, osobliwie w rolach, gdzie tonem posadnym (*Grundton*) *maestoso*; przecież skala tego tonu jest tak rozległą; spadanie i dźwiganie jakże rozlicznie trzeba modulować, w miarę potrącających go przyczyn! Tę właśnie spostrzegliśmy wadę w grze Gabrielli, że niepomna na godność książęcą, zaraz przy piérwszym występie na scenę w pokornéj postawie, li smutek biédnéj nieszczęśliwéj córki przywiodła w objawę; nie będzie od rzeczy wspomnieć o zbytecznéj w wielu miejscach ruchliwości w jestach i o przesadném, niemiłém wybijaniu zgłosek w pojedyńczych słowach. Jp. Smochowski grą trafną i pełną życia téj z założenia autora nieco sprzecznéj ze sobą roli nadał piękną zaokrągloną całość. W księciu Lavallier nie widzieliśmy ani odblasku tego charakteru, tak wyrazisto od autora zakreślonego. Gdzież owa dworskość wymuskana, gazowa, z jéj przypadłościami, intrygą i próżnością, gdzie zalotność, płochość, a przy tém wszystkiém francuzka polotność; gdzie odwaga zdumiewająca i męztwo, co śmiało śmierci zagląda w oczy?... Lecz pono już trudno *Aethiopem lavare*. Ibicus.

## *Wiadomości handlowe i przemysłowe.*

*(Nieurzędowe.)*:

*Lwów d.* 4. *lipca* 1840. (Jarmark na wełnę.) — Do wczorajszego południa przystawiono na nasz jarmark wszystkiego 305 cetnarów wełny; z téj ilości złożonych jest 230 cetn. w szopach magistratualnych, a 75 cetn. po składach prywatnych. — Od naszego przeszłego doniesienia przedano tylko 23 cetnarów po 50 zr. m. k. — Obcych kupców przybyło trzech, mianowicie dwóch z Bielska, a jeden z nad granicy pruskiéj. — Wełna dotąd przywieziona nie przechodzi średniéj jakości.

Na wystawie owiec jest ogółem 41 tryków i 8 matek, należących do pięciu właścicieli. Dotąd sześć tryków sprzedano.

*Targ na woły we Lwowie d.* 29. *czerwca* 1840.

Z przypędzonych 102 sztuk wołów w 4 partyjach sprzedali, a mianowicie: Eisig Laufer z Bołszowca, 8 sztuk, ważących mięsa $13\frac{1}{4}$ a łoju $1\frac{1}{4}$ kamienia, po 108 zr. 30 kr.; Jona Kohl z Kamionki, 40 sztuk, ważących mięsa $15\frac{1}{2}$ a łoju $2\frac{1}{2}$ kamienia, po 130 zr.; Schmul Rebisch ze Szczérca, 18 sztuk, ważących mięsa 14 a łoju 2 kamienie, po 120 zr.; Wolf Dimand z Bóbrki, 36 sztuk, ważących mięsa $15\frac{1}{2}$ a łoju $2\frac{1}{2}$ kamienia, po 137 zr. 30 kr. w. w.

---

*Buczacz d.* 30. *czerwca* 1840. Zasiewy w naszéj okolicy wyglądają dość dobrze, byleby im tylko nadal dészcze nie szkodziły. — Na zboże nié ma teraz kupca. Wódka poszła nieco w górę; garniec szumówki w niewielkich partyjach płacą do 21 kr. m. k. Niektórzy obywatele sprzedali już wódkę z przyszłego wyrobu, garniec po $13\frac{1}{2}$ a nawet i po 13 kr. m. k. z oddaniem w przyszłym listopadzie, grudniu i styczniu.

Teraźniejsze ceny są takie: korzec pszenicy 10 zr. do 10 zr. 30 kr., żyta 6 do 7 zr., jęczmienia 4 zr. do 4 zr. 30 kr., hreczki 4 zr. do 4 zr. 30 kr., owsa 3 zr. w. w.

---

### Wywóz z Polski do Rossyi i odwrotnie.

*Dziennik Petersburski* donosi: W roku 1839 wywóz z Polski do Rossyi przez komory okręgu grodzieńskiego wynosił wartość 19,870,920 rub.; z Rossyi do Polski 20,766,815 rub.; i w szczególności wywieziono z Polski do Rossyi monet za rubli 17,301,309, towarów, płodów i wyrobów za rubli 2,569,617; z Rossyi zaś do Polski: monet za rub. 14,276,945, towarów, płodów i wyrobów za rub. 6,489,870. (*K. W.*)

---

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek, na dochód jpanny Zameckiéj: *Malwina, czyli: Małżeństwo ze skłonności*, komedyja we 2 aktach, — i (po piérwszy raz) *Władysław, czyli: Powrót z Hiszpanii*, komedyjo-opera w 1. akcie.

---

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 27. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)